

UZASADNIENIE

Apelacje obwinionej A. S. i jej obrońcy okazały się o tyle zasadne, że w wyniku ich wniesienia i rozpoznania powstały podstawy do zmiany zaskarżonego wyroku.

Oboje skarżący bezpodstawnie kwestionują ustalenia sądu pierwszej instancji odnoszące się do naruszenia przez obwinioną zasad ruchu drogowego i spowodowania zagrożenia bezpieczeństwa w tymże dla pokrzywdzonych T. S. i R. L.. W rozważanej kwestii sąd ten uwzględnił wszystkie zebrane dowody osobowe, które poddał wnikliwej analizie i na ich podstawie wyprowadził prawidłowy wniosek o winie i sprawstwie A. S. w zakresie czynu kwalifikowanego przepisem art. 86 & 1 kw. Oceny tej dokonał w sposób logiczny i niesprzeczny z zasadami doświadczenia życiowego, a zatem ocena ta mieści się w granicach swobodnego wartościowania dowodów określonego w art. 7 kpk w zw. z art. 8 kpw. Poza sporem pozostaje oczywiście okoliczność, że w dniu 29 czerwca 2018 roku obwiniona kierowała samochodem osobowym marki O. (...) nr rej. (...) i przemieszczała się drogą gminną omijając zaparkowany częściowo na jezdni zespół pojazdów tj. ciągnik siodłowy z naczepą załadowaną transportem ośmiu aut. Według zbieżnych relacji wymienionych pokrzywdzonych i obserwujących zajście świadków J. Z. i Ł. H. doszło do potrącenia lewym bokiem pojazdu stojącego na drodze T. S., zaś towarzyszący mu R. L. zmuszony został do zbiegnięcia z jezdni w celu uniknięcia potrącenia.

Trafnie zatem sąd rejonowy uznał wyjaśnienia obwinionej o rzekomym agresywnym zachowaniu jej sąsiada T. S. wobec jej osoby gdy przemieszczała się obok odbywającego się rozładunku pojazdów, polegającym na kopaniu i uderzaniu pięścią w karoserię jej samochodu i zaczepianiu jej przez otwarte od strony kierowcy okno, za przyjętą formę linii obrony, zmierzającej do uniknięcia odpowiedzialności za popełniony czyn.

Z jednolitych depozycji wszystkich przesłuchanych na rozprawie główniej świadków jednoznacznie wynika, że T. S. został uderzony w prawy bark i w prawą nogę, doznał skaleczenia dłoni. Ponadto wezwał na interwencję policję i poinformował o zachowaniu drogowym sąsiadki A. S..

Znamiennym jest natomiast to, że obwiniona nie doznała żadnych obrażeń ciała a jej samochód nie został uszkodzony, co czyni jej relację niewiarygodną. Natomiast potwierdziła ona sygnalizowany przez świadków fakt wykonywania przez nią zdjęć uczestniczącym w rozładunku mężczyznom, po uprzednim zatrzymaniu się przed zespołem pojazdów, bezpośrednio przed ruszeniem do przodu i uderzeniem w pokrzywdzonego T. S., co rzutuje na ocenę wystąpienia nasilenia złej woli po jej stronie i chęci dokuczenia sąsiadowi, która to postawa stanowi niewątpliwie pokłosie trwającego pomiędzy nimi od lat konfliktu.

Owo złośliwe zachowanie (utrwalanie telefonem komórkowym rozładunku naczepy) nie może jednak samo przez się przekładać się na przyjęcie umyślności naruszenia przez obwinioną zasad ruchu drogowego, jak uczynił to sąd merytoryczny, nie wyjaśniając jednak na czym ono polegało i jakie zasady pogwałciło. Nie sposób oprzeć się wrażeniu, że gdyby istotnie ww. chciała lub co najmniej godziła się na potrącenie człowieka stojącego na jezdni to nie można byłoby traktować jej zachowania jako wykroczenia z art. 86 & 1 kw lecz rozpatrywać je jako przestępstwo narażenia na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu (art. 160 & 1 kk), albo co najmniej naruszenia nietykalności cielesnej (art. 217 & 1 kk).

Mając na uwadze fakt częściowego zablokowania jezdni przez transport ośmiu pojazdów i pozostający wąski pas drogi do przejazdu obok, prawidłowym wydaje się przyjęcie w ślad za stanowiskiem obrony, że obwiniona nieumyślnie naruszyła zasady ruchu drogowego nie zachowując należytej ostrożności podczas manewru omijania stojących na drodze pokrzywdzonych T. S. i R. L., tym bardziej iż nastąpiło to w okolicznościach sytuacji konfliktowej i stresogennej. W konsekwencji zasadnym było odstąpienie przez sąd odwoławczy od orzekania środka karnego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym i uchylenie rozstrzygnięcia z punktu 2 zaskarżonego wyroku, w uwzględnieniu wniosku obu apelacji.

Wymierzona grzywna w kwocie 700 złotych nie nosi, wbrew stanowisku skarżących, cech rażącej surowości. Uwzględnia dyrektywy wymiaru kary określone przepisem art. 33 & 1 i 2 kw, jest adekwatna do stopnia szkodliwości społecznej czynu i stopnia zawinienia.

Sąd odwoławczy uznał za właściwe obniżenie zasądzonych na rzecz oskarżyciela posiłkowego T. S. w punkcie 3 zaskarżonego wyroku kosztów pomocy prawnej do kwoty 1500 złotych. Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z dnia 5 listopada 2015 roku) nie przewiduje bowiem podwyższania opłaty za pomoc prawną z wyboru o kwotę podatku od towarów i usług. Tak więc rachunek – zestawienie kosztów pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego z karty 84 akt sprawy podlega uwzględnieniu jedynie do kwoty 1500 złotych tytułem wynagrodzenia adwokackiego za pierwszą instancję (bez VAT). Zaslugują na aprobatę argumenty pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku w kwestii akceptacji wniosku o zasądzenie kwoty 1500 złotych, przewyższającej stawkę minimalną za reprezentację prawną strony w postępowaniu przed sądem rejonowym w sprawie o wykroczenie (a nadto uwzględnić trzeba dwa terminy rozprawy głównej, przeprowadzenie dowodu z przesłuchania sześciu świadków).

Z przytoczonych względów orzeczono jak w części dyspozytywnej wyroku.

O kosztach zastępstwa prawnego za postępowanie odwoławcze orzeczono na podstawie & 11. 1 pkt. 4 . Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z dnia 5 listopada 2015 roku).

Podstawę prawną rozstrzygnięcia o kosztach należnych Skarbowi Państwa za postępowanie odwoławcze stanowiły przepisy powołane w wyroku.